

Kropla deszczu – Gabriel Fleszar

Tak to ja widzisz bywa tak
W zimnym deszczu posłusznie moknę
Za rogiem człowiek, on to lepiej zna
Co znaczy czekać, on tu dłużej moknie

Wpisany w los milczenia łyk
Zapisany wierszem
Poetą mistrz a błaznem ja
Z datą wczorajszego dnia

Kroplą deszczu namaluję cię
A potem długo sam
Sam w to nie uwierzę
Kroplą deszczu spłynie twoja twarz
W tej kropli będę ja
I z sobą mnie zabierzesz

Tak to ja, moim sługą deszcz
Wielkich powstań i upadków mężem
Mrocznych pieśni zapisanych nut
Swoich marzeń otępiałym więźniem
Tak to ja, a przy mnie twoja twarz

Kroplą deszczu namaluję cię
A potem długo sam
Sam w to nie uwierzę
Kroplą deszczu spłynie twoja twarz
W tej kropli będę ja
I z sobą mnie zabierzesz
Wpisany w los milczenia łyk
Zapisany wierszem
Poetą mistrz a błaznem ja
Z datą wczorajszego dnia

Kroplą deszczu namaluję cię
A potem długo sam

Sam w to nie uwierzę
Kroplą deszczu spłynie twoja twarz
W tej kropli będę ja
I z sobą mnie zabierzesz

Kroplą deszczu namaluję cię
A potem długo sam
Sam w to nie uwierzę
Kroplą deszczu spłynie twoja twarz
W tej kropli będę ja
I z sobą mnie zabierzesz

Tam będę ja



Słowa: Aldona Dąbrowska
Muzyka: Sławomir Sokołowski